



Czy Halloween to zagrożenie duchowe?

Już od kilku dobrych lat [Halloween](#) staje się coraz bardziej popularne w Polsce.

W zabawy angażują się najczęściej dzieci, które widzą w tym mroczną atrakcję.

Z badań Millward Brown wynika, że co czwarty Polak planuje uczestniczyć w imprezach organizowanych z okazji [Halloween](#).

Nie dziwię się ludziom, którzy mówią, że trudno doszukiwać się w dyni zagrożenia duchowego. W samym Kościele zdania dotyczące Halloween są bardzo podzielone i także w tym roku jesteśmy świadkami batalii zwolenników oraz przeciwników obchodzenia tego dnia.

Trudno mi opowiedzieć się po którejś ze stron. W przystrajaniu domów dynią czy organizowaniu imprez nie ma niczego złego.

Może to być jednak niebezpieczna okazja do wejścia w sferę magii, a to już jest realne zagrożenie duchowe.

**Niewinne zabawy mogą przerodzić się
w wywoływanie duchów, przywoływanie
demonów itp.**

Dzieci oczywiście robią to na żarty, ale niestety zły
nie zna się na żartach.

Podczas spotkania egzorcystów w Rzymie w 2014 r.
ks. Aldo Buonaiuto zwrócił uwagę, że podczas
Halloween, 31 października, co roku setki dzieci
zostają opętane przez demony.

Do egzorcystów na całym świecie zgłaszają
się rodzice z prośbą o pomoc.

Zarówno papież Franciszek, jak i jego poprzednik przestrzegali przed niepożądanymi skutkami halloweenowych zabaw.

- Jest to święto antychrześcijańskie i niebezpieczne. Popycha nowe pokolenia w kierunku mentalności ezoterycznej magii, atakuje święte i duchowe wartości przez diabelskie inicjacje za pośrednictwem obrazów okultystycznych – powiedział [Benedykt XVI](#).

To bardzo mocne słowa, ale przecież życie duchowe, zwłaszcza dzieci, zasługuje na szczególną ostrożność.

Dlatego Kościół przestrzega przed uczestniczeniem w tego typu wydarzeniach.

Nie zostawia jednak pustki – proponuje przeżywanie tego dnia zgodnie z naszymi wartościami i wiarą.

Wiele parafii organizuje bale Wszystkich Świętych i korowody. Z roku na rok cieszą się coraz większą popularnością. Dzieci chętnie przebierają się za swoich patronów lub innych świętych.

To sposób na przeżywanie tego dnia w zgodzie z naszą tradycją i rozumieniem śmierci jako przejścia.

Nie chodzi o to, żeby potępiać z ambony wszystkich tych, którzy biorą udział w [Halloween](#).

Jeśli jednak istnieją zagrożenia, trzeba uczciwie o nich mówić. I księża to robią.

Pewnie czasem narażają się przez to swoim parafianom, którzy widzą w amerykańskim zwyczaju śmieszna rozrywkę i odskoczną od szarej codzienności.

Na co dzień czyha na nas mnóstwo zagrożeń duchowych, których często nawet nie jesteśmy świadomi.

Wywoływanie duchów, noszenie amuletów, czytanie i korzystanie z podręczników magii to tylko niektóre z nich.

Dbajmy o higienę naszej duszy. Nie dopuszczajmy do siebie czegoś, co mogłoby jej zagrozić.

Jasne, że jeśli jesteśmy w stanie łaski uświęcającej, mamy nad sobą płaszcz Bożej ochrony,

ale nierozważne zachowania mogą zmylić nasze sumienie i zaprowadzić na manowce.

Śmieszne duszki, lampki czy dynie być może wyglądają niewinnie, ale są symbolem tej strony mocy, której powinniśmy unikać.

„Zgłaszają się do nas rodzice z prośbą o pomoc, z powodu pojawiających się problemów u dzieci, które brały udział w różnych +zabawach+, odbywających się w okolicach 31 października.

Zwracamy się z apelem do rodziców, nauczycieli oraz wychowawców dzieci i młodzieży, aby nie organizować i nie uczestniczyć w inicjatywie zwanej Halloween” – zaapelowali księża egzorcyci.

Zaznaczyli, że „wejście w przestrzeń demonów”, choćby dla zabawy, jest niebezpieczne.

„Kościół zawsze potępiał praktyki okultystyczne i satanistyczne. Przeciwno Halloween w 2009 roku wypowiedział się papież Benedykt XVI, określając je jako <święto antychrześcijańskie i niebezpieczne>, które promuje kulturę śmierci i popycha nowe pokolenia w kierunku mentalności ezoterycznej, magii, atakuje święte i duchowe wartości przez diabelskie inicjacje za pośrednictwem obrazów okultystycznych” – czytamy w komunikacie.

Jednocześnie duchowni zachęcili, by Halloween zastąpić popieraną przez Kościół inicjatywą „Hollyween”, w ramach której dzieci i młodzież przebrani za świętych Kościoła katolickiego, uczestniczą w marszach, balach przebierańców i czuwaniach modlitewnych. W Kościele katolickim egzorcystą może zostać jedynie biskup lub mianowany przez biskupa ksiądz, który otrzymuje pozwolenie na sprawowanie tzw. egzorcyzmu wielkiego, czyli modlitwy nad osobami opętanymi lub udręczonymi przez demona. W Polsce obecnie pracuje ok. 120 egzorcystów, przynajmniej jeden w każdej diecezji. W czerwcu biskupi zgromadzeni na zebrani plenarnym KEP mianowali koordynatorem posługi księży egzorcystów w Polsce ks. Janusza Czenczka.

Anglosaskie Halloween, obchodzone 31 października, najbardziej popularne jest w USA.

Słowo Halloween jest swoistym zniekształceniem angielskiego All Hallow's Eve (Wigilia Wszystkich Świętych) i celtyckiego Samhain. W istocie korzenie święta tkwią w kulturze starożytnych Celtów, którzy wierzyli, że 31 października – w dniu będącym u nich oficjalnym końcem lata – dusze zmarłych wychodzą z grobów i błąkają się po ziemi w poszukiwaniu ciał żywych, do których mogłyby wnikać. Dlatego żywi zaczęli się tego dnia przebierać w odrażające maski i odpychające, makabryczne kostiumy, aby odstraszyć dusze zmarłych. Stąd współczesny zwyczaj przebierania się w stroje upiórów, demonów i czarownic. Dzieci w małych grupach, przebrane za zjawy i upiory, chodzą od domu do domu, pukają do drzwi i mówiąc: „Treat or trick” (Poczęstunek albo straszymy), domagają się słodyczy.



Halloween nie jest niewinną zabawą

Michał Józwiak, redaktor prowadzący misyjne.pl, dziennikarz i publicysta.
Absolwent filozofii na Uniwersytecie Adama Mickiewicza.